

WOLNI I SOLIDARNI!

Solidarność Walcząca



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Dwutygodnik, wydanie A

Nr 19/214, cena 20 zł

7 - 20 sierpnia 1989r.

Oświadczenie

1. Ostatnie wydarzenia:
- wybór gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL,
- wybór gen. Czesława Kiszczaka na premiera PRL,
- wybór Mieczysława Rakowskiego na I sekretarza PZPR,
- drastyczne zwwyżki cen żywności dokonane pod pozorem urynkowienia gospodarki artykułami rolnymi
- wytworzenie celowego bałaganu w gospodarce finansowej państwa oraz wywołanie głębokiej inflacji
- traktujemy jako kontynuowanie przez Komunistów dotychczasowej polityki lekceważenia i ignorowania społeczeństwa oraz skupiania się wyłącznie na utrzymaniu władzy, bez względu na polityczne i ekonomiczne tego koszty.

Jest równocześnie widoczne, że Komuniści utracili w Polsce zdolność rządzenia, tzn. umiejętność rozwiązywania pojawiających się problemów ekonomicznych i społecznych.

2. Na tym tle budzi nasz głęboki niepokój działalność i postawa tzw. opozycji "konstruktywnej" skupionej w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym oraz wokół Lecha Wałęsy i działaczy NSZZ "S" z KKW. Za skandal i zdradę społecznych nadziei oraz zaufania wyborców należy uznać postawę tych osób z ramienia Komitetów Obywatelskich "S". Ktożby przez celowe oddanie głosów nieważnych lub świadomą nieobecność przyczynili się do wyboru gen. Jaruzelskiego na prezydenta PRL.

Kurczowe trzymanie się przez opozycję "konstruktywną" jawnych i tajnych uzgodnień dokonanych w ramach okrągłego stołu powoduje stałe ignorowanie oczekiwań społecznych. Ta polityka sprzeczna z faktycznymi nastojami społecznymi, zmusza przywódców opozycji "konstruktywnej" do stałego łamania zasad demokratycznych wewnątrz opozycji.

polityki informacyjnej i lekceważenia opinii radykalnych działaczy politycznych i związkowych.

3. W Polsce narasta i rozwija się niekontrolowany proces strajków na tle ekonomicznym. Stosunek Lecha Wałęsy i KKW do strajkujących załóg polegający na próbach wygaszania ich protestu szkodzi dobremu imieniu NSZZ "S".

4. Państwa zachodnie, kierując się własnymi interesami i realizmem politycznym odmówiły przyznania liczących się środków finansowych na niejasne i niepewne pomysły reformatorskie przygotowane przez władze PRL i popierane przez opozycję "konstruktywną".

5. Wszystkie powyższe czynniki tworzą w Polsce sytuację wybuchową. Jest dla nas rzeczą oczywistą, że strajki i akcje protestacyjne nie poprawiają

(dokończenie na str. 2)

Wykorzystać szansę

(Rozmowa z Wojciechem Mysłęckim - przedstawicielem SW)

Red.: Od półtora miesiąca jesteś jedynym z czterech jawnych przedstawicieli SW. Jaką rolę pełnią Ci przedstawiciele, co robią?

W.M.: Powołanie jawnych przedstawicieli w Kraju (za granicą są już od dawna) jest oznaką przystosowywania się SW do zmieniających się warunków politycznych. SW pozostając nadal organizacją konspiracyjną - co wynika z nieufności do procesu tzw. demokratyzacji sterowanego w sposób oczywisty przez Komunistów - nie może ignorować rozwoju, czy nawet wręcz dominacji jawnych form niezależnej działalności. Zadaniem przedstawicieli jest ułatwienie kontaktowania się z organizacją, rozszerzenie i przyspieszenie obiegu informacji o SW oraz reprezentowanie organizacji w kontaktach z jawnymi ugrupowaniami opozycyjnymi.

W.M.: SW pod groźbą popadnięcia w izolację musi rozwijać formy działalności dostosowane do realiów życia. Chcemy być obecni wszędzie gdzie będziemy potrzebni ludziom, zarówno w podziemiu jak i na wierzchu. Kształt organizacji formowany jest przez jej członków i sympatyków. To oni zdecydowali, że są potrzebni przedstawiciele, więc przewodniczący poprosił o to parę osób, w tym mnie. Działalność jawna prowadzona jest równoległe do tworzenia struktur konspiracyjnych. Powstają dosyć żywiołowo, działające prawie jawnie, grupy SW w zakładach pracy i różnych miejscowościach. SW pozostaje jednak nadal w konspiracji. Uważamy, że to się jeszcze przyda. Wiele uwagi poświęcamy też nowej konfiguracji w opozycji, gdyż przejście części

(dokończenie na str. 3)

Oświadczenie (dokonczenie ze str. 1)

stanu gospodarki, są jednak ciągle jedyną skuteczną drogą wymuszania faktycznych reform. Bez zdecydowanej postawy grup społecznych i pracowniczych legalna działalność opozycji - w tym także na forum sejmiku i senatu PRL - będzie przez władze ignorowana. Dlatego w przypadku zaistnienia strajku należy go wesprzeć, aby zakończył się szybkim sukcesem.

Jeżeli władze będą zwlekać z rozwiązaniem konfliktu lub go celowo przedłużać, należy przechodzić w strajk czynny poprzez przejęcie zarządu przedsiębiorstwa przez samorząd pracowników i usunięcie PZPR.

6. Zwracamy się do działaczy opozycji wszelkich odcieni ideowych, do działaczy NSZZ "S" wszelkich opcji programowych i taktycznych o skupienie się na reprezentowaniu społeczeństwa pol-

skiego, na stałym i uporczywym usuwaniu komunizmu i budowaniu niepodległej, demokratycznej i solidarnej Rzeczypospolitej, to powinno być naszym celem, którego nie wolno rozmywać i zamieniać koncepcjami reformowania czy ulepszania istniejącego systemu politycznego.

Wrocław, 1.08.1989 r.

Komitet Wykonawczy
Solidarności Walczącej

Pan Bogdan Heudorf
Szef Kancelarii Cywilnej
Prezydenta RP
Londyn

W związku ze śmiercią Pana Prezydenta Kazimierza Sabbata przesyłam w imieniu własnym i kierowanej przeze mnie organizacji wyrazy głębokiego współczucia. Śmierć Pana Prezydenta Sabbata jest bolesną stratą dla wszystkich Polaków uczestniczących w walce o niepodległą i demokratyczną Ojczyznę.

././ Kornel Morawiecki
Przewodniczący Solidarności Walczącej

Jego Ekszelencja
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Byszard Kaczorowski
Londyn

Szanowny Panie Prezydencie,

W imieniu Organizacji "Solidarność Walcząca" oraz własnym przesyłam Panu gratulacje w związku z objęciem przez Pana urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym zapewnić Pana o nieustannym przez nas w walce o odzyskanie przez nasz kraj niepodległości.

Z wyrazami głębokiego szacunku

././ Kornel Morawiecki
Przewodniczący Solidarności Walczącej

I VIII - Bohaterskie Powstanie

"Czekamy na ciebie czerwona zaraza abyś przyszyła i wyzwoliła nas od czarnej śmierci" - pisał powstańczy poeta. Czerwona zaraza poczekala na śmierć bohaterskich synów Warszawy i przyszyła później po to aby ujarzmić tych co nie zgineli.

Walczymy o wolną Polskę. O Polskę swoich i naszych marzeń. Naszą powinnością jest aby ich trud nie poszedł na daremne.

Bez programu ?

Opozycji radykalnej zarzuca się często brak realistycznego programu rozpisanego na poszczególne etapy programu działania. Oprócz hasła "przeciz komuna" nie mamy rzekomo nic do zaoferowania. Ci, którzy nas tak opisują swoje nadzieje wiążą najczęściej z Jaruzelskim i reformatorami w partii.

Nie wiemy, czy aby uwierzyć Jaruzelskiemu i Komunistom i po raz kolejny postawić na nich bardziej potrzebny jest tytuł profesorski, czy odpowiednia ilość lat, czy jedno i drugie? Mam brakującą obu tych rzeczy. Może dlatego Komuniści chcemy zwalczać, a nie reformować. Może dlatego Jaruzelskiemu będziemy się konsekwentnie przeciwstawiać.

Nie jesteśmy zwolennikami jedynie negacji. Obok prowadzonej przez nas działalności informacyjnej, wydawniczej i budowania sprawnej, zdolnej do prowadzenia skutecznych działań w każdych warunkach organizacji, oraz wspierania działań innych grup, organizacji i partii politycznych, niezależnie od tego, czy mają niepodległościowy, czy wyjątkowo związkowy charakter, rozwijamy działalność, która uniezależnia społeczeństwo od komunistycznej władzy. Przeciwni jesteśmy wchodzeniu w układy i kompromisy z rządem i jego agendami. Za bardziej przydatne uważamy te działania, które mają na celu budowanie w pełni niezależnych form.

Zdecydowanie opowiadamy się za wolnym rynkiem i konkurencją. Nie jest, naszym zdaniem, możliwe to, w co wierzy wielu - znalezienie mitycznej, trzeciej drogi między kapitalizmem, a socjalizmem. W gospodarce jeden system się sprawdzi, a drugi nie. Nie trzeba nic wymyślać - należy jedynie sprawdzone wzorce realizować.

Podobnie z demokracją. Pomimo swoich licznych wad jest ona najlepszym

(dokonczenie na str. 3)

Wykorzystać szansę

(dokonczenie ze str. 1)
opozycji na współpracę z władzami PRL wytworzyło stan swoistej próżni. Najważniejszym jednak problemem jest zmiana pokoleniowa w organizacji oraz zdolność przyciągania przez SW radykalnej młodzieży.

Red.: Skąd taki silny nacisk na młodzież?

W.M.: SW stale i konsekwentnie uznaje za swój główny cel budowę niepodległej i demokratycznej Polski. Aby to osiągnąć trzeba nie tylko znieść komunizm - co jest oczywiste - ale równolegle zmudnić i wytrwać budować od podstaw nowoczesne, obywatelskie społeczeństwo zdolne wejść w XXI wiek i czuć się w nim dobrze. Nie zrobi tego nikt, kto został zdeprawowany społecznie i intelektualnie przez komunizm. Pokolenie Polski niepodległej odchodzi na wieczną wartość. Pokolenia powojenne - w tym moje - mogą reformować lub zwalczać komunizm, ale nie są zdolne budować coś nowego. Musi to zrobić następne pokolenie, które na szczęście całkowicie i ostatecznie odrzuca komunistyczne absurdy.

Red.: Jak oceniasz obecną sytuację w Polsce?

W.M.: Najlepszym komentarzem jest chyba fakt, że rozmawiamy w Walbrzychu, gdzie od dwudziestu dni trwa strajk pracowników PKS. Którym staram się pomóc jako doradca Okręgowego Komitetu Strajkowego z ramienia posła Stanisława Tomkiewicza. Dyrekcja PKS i władze ministerialne właściwie ignorują ten strajk, mimo że postulaty płacowe są zasadne i są wszelkie możliwości ich spełnienia. Na przedłużanie strajku ma też wpływ niejasne i pokretnie stanowisko Krajowych władz "S", które próbują rozmawiać z władzami ministerialnymi z pominięciem

Okręgowego Komitetu Strajkowego. Oczywiście skutek tych rozmów jest żaden. Oceniam, że jesteśmy w fazie destabilizacji i chaosu, z którego dopiero wyłoni się jakaś szansa na demokrację i niepodległość. SW chce się przyczynić do wykorzystania tej szansy.

Red.: Pesymistycznie oceniasz obecną sytuację. Dlaczego? Działają przecież jawnie i legalnie NSZZ "S", społeczeństwo ma silną grupę posłów w Sejmie, mówi się wciąż o głębokiej reformie i perspektywie wolnych wyborów do organów samorządu terytorialnego i za 4 lata do Sejmu.

W.M.: Powtarzam raz jeszcze, że ten cały proces jest kontrolowany przez komunistów. Niestety wainie pomagają im w tym tacy politycy jak profesorowie Stelmachowski, Geremek, panowie Wieroszewski, Kuron, Michnik i inni. Antydemokratyczna linia Wałęsy w stosunku do NSZZ "S" rezbija związek i czyni zeń parodię. Działacze KKW miast stać w jednej linii z pracownikami pacyfikują i wygaszają akcje strajkowe. Zresztą społeczeństwo wbrew naturalnej niechęci do widzenia gorzkiej prawdy - prędzej czy później samo zinterpretuje takie fakty, jak skandal z listą Krajową, wybranie gen. Jaruzelskiego na prezydenta PRL głosami posłów i senatorów reprezentujących ponoc "Solidarność", ostateczne popieranie Gorbaczowa przez Wałęsę i Michnika czy choćby rzecz drobna a znamienita, tzn. wystąpienie marszałka senatu prof. Stelmachowskiego na trybunie wraz z gen. Jaruzelskim z okazji 22 lipca czyli daty upamiętniającej przejęcie przez komunistów władzy w Polsce. Mam nadzieję, że w Polsce jest wystarczająco dużo ludzi honoru, którzy nie pogodzą się z tym stanem rzeczy. Dobrym przykładem są Ci strajkujący, walbrzyscy kierowcy.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

Bez programu?

(dokonczenie ze str. 2)
1. jedynym możliwym do zaakceptowania rozwiązaniem. Opowiadamy się za nią. Pełna, bez ograniczeń i procentowego wyliczania zakresu swobody. Demokracja parlamentarna z w pełni wolnymi, pięcioprymiotnikowymi wyborami, oraz gospodarka wolnorynkowa - to nasze cele. Dość do tego chcemy rozwijać i popierając wszelkie niezależne formy organizacji społeczeństwa od związków zawodowych, poprzez kluby, i stowarzyszenia do partii politycznych włącznie.

Nasza działalność, to nie tylko negacja. Wiele budujemy. Mamy, niestety, znaczący udział w organizowaniu akcji protestacyjnych, ale także w zakładaniu i wspieraniu organizacji zakładowych i w ruchu wydawniczym. A że nie wierzymy komunistom i Jaruzelskiemu? Zgoda, ten zarzut przyjmujemy. W tym wypadku jesteśmy nierereformowani.

L.M.

Jaka Solidarność?

Rozważania nad kształtem "S" prowadzone są w wielu środowiskach. Jest wiele propozycji. Najczęściej mówi się o "Solidarności" silnej, wielkiej i demokratycznej. Są jednak także i opinie inne. Oto jedna z nich:

Bogdan Borusewicz (pełniący obowiązki przewodniczącego NSZZ "S" regionu gdańskiego) w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" nr 60 z 1.08.1989 powiedział m.in.:

Pyt.: Jaka jest "Solidarność" w Gdańsku?

B.B.: Mała.

Pyt.: Chciałbyś, żeby była większa?

B.B.: Nie. Chciałbym, żeby była

mniejsza.

Pyt.: Dlaczego?

B.B.: Bo mniejszą organizacją łatwiej się rządzi.

Na plenum KC PZPR Mieczysław Rakowski został wybrany pierwszym sekretarzem KC. Gdyby założyć, że centrum władzy znajduje się obecnie w rękach tego byłego redaktora "Polityki", można by się spodziewać najgorszych rzeczy. Wygląda jednak na to, że został on посаdzony na sekretarski stołek nie po to, by rządzić, ale by jak piorunochron zbierać gromy. Przyznać trzeba, że lipiec bieżącego roku jest miesiącem spełnionych marzeń: Jaruzelski od lat marzył o fotelu prezydenta, Rakowski jeszcze dłużej o przewodzeniu partii, a niektorzy obecni posłowie i senatorowie - o tym by za wszelką cenę dogadać się z czerwonymi.

Przy okazji warto przypomnieć słowa obecnego I sekretarza KC PZPR wypowiedziane w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" tuż przed tzw. wyborami: "Zrobię wszystko aby lewica, do której się zaliczam, nadal sprawowała władzę". Jak dotychczas słowa dotrzymuje.

W gablotce KZ "S" KWK "Grodziec" wisi wielki plakat: "List gończy za Jaruzelskim", wyliczający przestępstwa tego sowieckiego generała w PRL-owskim mundurze (plakat wydała SW Trojmiasto). List gończy doprowadza do wściekłości aktyw partyjny, a do smiertelnego strachu dyrektora. Mimo nacisków władz Kopalni "Solidarność" odmawia zdjęcia plakatu Naczelny inżynier Flak został poinformowany w prokuraturze, że jeżeli Jaruzelski zostanie prezydentem, to KZ będzie połączona do odpowiedzialności, a jeżeli nie - to nie ma sprawy. Czy będzie sprawa?

W Bielsku-Białej "S" zażądała zlikwidowania komórki SB w FSH. Senator Andrzej Kralczyński i działacz "S" Andrzej Frączek reprezentowali załogę w pertraktacjach. Jeszcze tym razem SB nie ustąpiła, ale już niedługo.

Od dawna nawołujemy do wyrzucenia PZPR z zakładów pracy. Nadal jest to ważny problem. Przypominamy aby przy natłoku wielu spraw niezapomniano o tym w zakładach pracy. Partia z zakładów - towary do sklepów!

Urban musi odejść! Nie udało nam się z Jaruzelskim, którego uratowało 19 posłów OKP (1 głos za, 7 nieważnych, 11 nieobecnych). Mielimy nadzieję, że zaden z posłów i senatorów OKP nie odkryje w nim nagłe patrioty i godnego poważania polityka. Mielimy nadzieję, że Lech Wałęsa będzie chciał się z nim rozjeść.

Korespondencje do redakcji prosimy kierować na adres przedstawiciela SW Wojciecha Mysieckiego, ul. Śniegockiego 29, Wrocław.

Dziękujemy: Zamy - 800 \$, Wrona - 10000, UI - 1300.

SW nr 19/214 zam. 3.08.1989 r.

Wydaje AG. INF. SW

Nakład 20000

W Gdańsku dwie demonstracje. Pierwsza 23 lipca po mszy w kościele św. Brygidy zebrała ok. tysiąc osób. Protestowano przeciwko wyborowi gen. Jaruzelskiego na prezydenta PRL. Druga 30 lipca w tym samym miejscu. Zebrało się kilkaset osób. Demonstracje wspólnie organizowała FMW i SW.

W czasie trwania protestów służby zdrowia, ZOZ przy KWK "Manifest Lipcowy" zgłosił się o pomoc informacyjną do siedziby Kopalnianej Komisji Zakładowej "S". Pomocy nie udzielono, bo jak powiedziano protest był nielegalny.

Wiadomości Organizacyjne

W kolportażu znajduje się, wydana przez AISW, książka Juliana Śledzieckiego "Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 - 1986". W słowie wstępnym autor pisze: "Opracowanie niniejsze poświęcam pamięci setek tysięcy pomordowanych, zamęczonych i zaginionych Polaków na rozległych przestrzeniach Związku Sowieckiego - oraz żywych, na dalekocierpiących tam w jarmie niewoli ponizenia i poniewierki". Cena 4700 zł.

Punkt Informacyjny SW czynny jest w Poznaniu, przy ul. Gromadzkiej 23 codziennie w godz. 18-20. Można w nim uzyskać informacje o naszej Organizacji, zapoznać się z programem, zaprenumerować prasę i wydawnictwa SW.

Od 25 lipca 1989 r. przedstawicielem SW Oddziału Poznań w RFN jest Józef Piotrowski, zam.: RFN, 6670 St. In-berg, Am. Rischbachen Rech 16, tel.: 06894/35784. Szymon Jablonski jest od tego dnia przedstawicielem SW Poznań w Kanadzie.

SW Poznań jest m.in. wydawcą poczytnego pisma literackiego "Czas Kultury" (ostatni numer 9-10/89). Wszelkie materiały do pisma, z kraju, prosimy kierować listem poleconym na adres: Andrzej Piątek, ul. Rybaki 9/8, 61-883 Poznań. Przedstawicielem zagranicznym jest Włodzimierz Fenrych, 46 Lensford Road, Hatfield, Herts. AL 10 0DJ, England.

Prasę i wydawnictwa SW nabywać można od poniedziałku do piątku w godz. 15-19 na stoisku SW w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii (między Kinem "Muz" a ul. Ratajczaka). Prowadzimy również sprzedaż niezależnych wydawnictw innych organizacji.